

Sygn. akt XV GC 1407/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Paulina Kałuska

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2013 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. we W.

przeciwko (...) spółce z o.o. w S.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 3600 zł kosztów procesu.

Sygn. akt XV GC 1407/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 kwietnia 2012 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. we W. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) spółki z o.o. w S. kwoty 53616 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że zawarła ze stroną pozwaną umowę (na podstawie zamówienia z dnia 16 listopada 2011 roku), zgodnie z którą miała dostarczać stronie pozwanej towar w postaci złomu. Według umowy strona pozwana zamówiła 300 ton o wartości rynkowej 330000 zł netto. Strona powodowa wskazała także, że do dnia 6 grudnia 2011 roku zrealizowała 19,62% całości zamówienia (58,86 ton). Ponieważ strona pozwana nie zapłaciła za dostarczony towar, strona powodowa wstrzymała dostawy i wezwała stronę pozwaną do zapłaty, która nie nastąpiła. W ocenie strony powodowej zaakceptowane przez nią kary umowne nie mogły mieć pomiędzy stronami zastosowania, ponieważ niespełnienie przez nią całości świadczenia było wynikiem braku zapłaty przez stronę pozwaną.

W dniu 24 lipca 2012 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem i 4288 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że łączyła ją ze stroną powodową umowa wskazana w pozwie (choć w ocenie strony pozwanej została ona zawarta w dniu 7 listopada 2011 roku). Zarzuciła jednak, że zgodnie z ustaleniami stron rozliczenie za wykonane dostawy miało następować według klasy i wagi stwierdzonej u odbiorcy (huty), co miało wiązać obie strony. Strona pozwana zarzuciła także, że strona powodowa gotowość do realizacji zamówienia zgłosiła dopiero pod koniec listopada 2011 roku, chociaż zgodnie z umową dostawy miały być realizowane już od dnia 7 listopada 2011 roku. Strona pozwana zaprzeczyła wreszcie, aby zaprzestanie dostaw wynikało z braku zapłaty za fakturę (pierwsza faktura została bowiem przez stronę powodową wystawiona dopiero w dniu 13 grudnia 2011 roku, a więc już po umówionym terminie

na wykonanie całości zamówienia). Strona pozwana podniosła także zarzut potrącenia (a w istocie wygaśnięcia roszczenia wskutek dokonanego potrącenia) swoich wierzytelności (z tytułu kary umownej za niezrealizowanie całości zamówienia, opłat za usunięcie zanieczyszczeń oraz opłat za postoje podstawionych samochodów) z wierzytelnością dochodzoną pozwem.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa nie zareagowała.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 listopada 2011 roku w czasie rozmów telefonicznych (...) spółka z o.o. w S. (zamawiający) zawarła z (...) spółką z o.o. we W. (dostawcą) umowę, której przedmiotem było dostarczenie 300 ton złomu W8 (prasonożyca) po cenie 990 zł netto za tonę lub złomu wsadowego po cenie 1100 zł netto za tonę do huty w miejscowości R. w Niemczech (odbiorcy). Strony w umowie określiły, że dostawa złomu będzie następować w okresie od dnia 7 listopada do dnia 7 grudnia 2011 roku.

Strony ustaliły także, że akceptacja warunków zamówienia musi nastąpić albo pisemnie albo poprzez rozpoczęcie realizacji zamówienia. Integralną częścią zamówienia były warunki odbiorowe obowiązujące w hucie.

W przypadku braku realizacji zamówienia w ustalonym terminie zamawiającemu przysługiwało prawo dochodzenia kary umownej w wysokości 10% wartości zamówienia, natomiast w przypadku braku realizacji zamówienia na poziomie minimum 95% została zastrzeżona kara umowna w wysokości 30% wartości zamówienia.

Rozliczenie faktury miało następować według wagi i klasy stwierdzonej u odbiorcy, a dostawca uznawał potrącone zanieczyszczenia.

Koszty transportu (także w przypadku reklamacji) miał ponosić dostawca.

Zgodnie z ustaleniami złom powinien być zgodny z deklarowaną klasą oraz pozbawiony zanieczyszczeń, substancji niemetalicznych, materiałów wybuchowych, radioaktywnych i niebezpiecznych.

Wysyłka złomu w klasach, które nie były objęte zamówieniem, oraz przekraczające ilość wynikającą z zamówienia (jeżeli nie zawarto innych ustaleń) miała odbywać się na ryzyko dostawcy i mogła nie być przyjęta do huty (odbiorcy) lub przyjęta na warunkach ustalonych jednostronnie przez zamawiającego.

Wysyłka samochodów z towarem (złomem) miała być niezwłocznie awizowana.

Potwierdzeniem zawartych telefonicznie ustaleń był przesłany drogą elektroniczną w dniu 16 listopada 2011 roku dokument zamówienia.

(dowód: bezsporne;

zamówienie nr (...)– k. 20;

korespondencja mejlowa oraz tłumaczenia – k. 18-19, 32-35, 66-71 i 130-133;

zeznania świadka A. Ż. – k. 183-185;

przesłuchanie strony powodowej – k. 208-211)

Dostawca był pośrednikiem i nabywał złom od (...) spółki z o.o. we W..

(dowód: bezsporne;

zeznania świadka T. F. – k. 182-183)

W dniach 29 i 30 listopada 2011 roku zamawiający podstawił dostawcy trzy samochody, które zostały załadowane złomem i wysłane do huty w miejscowości R. w Niemczech (odbiorcy).

Na dzień 6 grudnia 2011 roku dostawca zrealizował na rzecz zamawiającego dostawę 58,86 ton złomu, to jest 19,62% całości zamówienia.

Złom dostarczony przez dostawcę częściowo nie spełniał warunków określonych przez odbiorcę (hutę).

(dowód: korespondencja mejlowa – k. 21-24;

korespondencja mejlowa z dokumentacją zdjęciową – k. 79-83 i 94-98;

korespondencja mejlowa i dokumenty z tłumaczeniami – k. 89-93 i 141-146;

protokoły kontroli dostaw – k. 74, 87, 91, 135 i 140;

listy przewozowe – k. 75, 88 i 92;

zeznania świadka A. Ż. – k. 183-185)

Pośrednikiem pomiędzy zamawiającym i odbiorcą (hutą w miejscowości R. w Niemczech) była (...) spółka (...). KG w A., która obciążyła zamawiającego z tytułu zanieczyszczenia złomu dostarczonego przez dostawcę rachunkami o następujących numerach:

- (...) z dnia 30 listopada 2011 roku na kwotę 10081,50 euro (w tym kwotę 1586,50 euro z tytułu bezwartościowego gruzu dostarczonego przez dostawcę w dniu 28 listopada 2011 roku samochodem o numerze rejestracyjnym (...))
- (...) z dnia 31 grudnia 2011 roku na kwotę 456,50 euro (w tym kwotę 66 euro z tytułu bezwartościowego materiału dostarczonego przez dostawcę).

(dowód: rachunek nr (...) wraz z tłumaczeniem – k. 76-77 i 136-138;

rachunek nr (...) wraz z tłumaczeniem – k. 99 i 147-148;

zeznania świadka A. Ż. – k. 183-185)

W dniu 30 listopada 2011 roku dostawca (za pośrednictwem (...) spółki z o.o. we W.) odwołał jeden z trzech samochodów podstawionych przez spedytora na zlecenie zamawiającego (z uwagi na brak możliwości załadunku go towarem wskutek awarii sprzętu).

Zamawiający został z tego tytułu obciążony kwotą 1230 zł, wynikającą z faktury VAT nr (...) (postój auta (...) 56NF na załadunku).

Zamawiający został także obciążony kwotą 400 zł, wynikającą z noty nr (...) z tytułu niewykonania zlecenia nr (...), to jest podjazdu samochodu na miejsce załadunku.

Zamawiający zapłacił należności wynikające z powyższej faktury i noty.

(dowód: korespondencja mejlowa – k. 103;

faktura VAT – k. 104;

nota nr (...) – k. 109;

polecenia przelewu – k. 107-108 i 111;

zeznania świadka T. F. – k. 182-183;

zeznania świadka A. Ż. – k. 183-185)

W dniu 7 grudnia 2011 roku zamawiający wezwał dostawcę do przedłożenia harmonogramu dostaw do dnia 9 grudnia 2011 roku (w zakresie brakujących 241,14 ton złomu, wynikających z zawartej umowy).

(dowód: korespondencja mejlowa – k. 21-22)

W dniu 12 grudnia 2011 roku dostawca poinformował zamawiającego, że nie zgadza się z klasyfikacją złomu przez odbiorcę (hutę) i że ponosi straty (20000 zł na trzech dostawach). Wskazał też, że wstrzymuje wszelkie dostawy i w najbliższych dniach złoży reklamację na ostatnią dostawę oraz wystawi fakturę VAT na dostarczony towar (z oczekiwaniem szybkiej płatności). Jednocześnie poinformował, że przyszłe dostawy będą realizowane jedynie za pomocą przedpłat i po rozpatrzeniu reklamacji.

(dowód: korespondencja mejlowa – k. 27-28)

W dniu 13 grudnia 2011 roku dostawca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zamawiającego kwotą 51313,23 zł z tytułu sprzedaży złomu stalowego W1, dostarczonego samochodami o numerach rejestracyjnych (...). Termin płatności faktury VAT określono na dzień 15 grudnia 2011 roku.

(dowód: faktura VAT – k. 11)

W dniu 19 grudnia 2011 roku zamawiający poinformował dostawcę, że zgodnie z obowiązującą strony umową zaakceptował warunki odbiorowe odbiorcy (huty). Wskazał też, że dostawy miały odbywać się od dnia 7 listopada do dnia 7 grudnia 2011 roku, a na dzień 19 grudnia 2011 roku zamówienie nie zostało zrealizowane (mimo dwukrotnego wydłużania terminu, ostatecznie do dnia 23 grudnia 2011 roku). Zamawiający poinformował wreszcie, że w przypadku braku realizacji zamówienia do dnia 23 grudnia 2011 roku (na poziomie minimum 96%) będzie zmuszony obciążyć dostawcę karą umowną w wysokości 30% wartości zamówienia. Ponownie wezwał również dostawcę do przedłożenia realnego harmonogramu dostaw.

W odpowiedzi dostawca ponownie poinformował zamawiającego, że nie zgadza się z klasyfikacją zanieczyszczeń złomu przez hutę. Zwrócił także uwagę na brak płatności faktury VAT. Wskazał także, że w przypadku rozliczenia i rozpatrzenia reklamacji zrealizuje swoje zaległe zamówienie.

(dowód: korespondencja mejlowa – k. 25-27)

Zamawiający obciążył dostawcę fakturami (refakturami) VAT oraz notą obciążeniową o następujących numerach:

- (...) z dnia 19 grudnia 2011 roku na kwotę 1230 zł brutto (1000 zł netto) za postój auta o numerze rejestracyjnym (...) na załadunku z terminem płatności w dniu 2 stycznia 2012 roku;
- (...) z dnia 29 grudnia 2011 roku na kwotę 8836,31 zł brutto (7183,99 zł netto) za usunięcie zanieczyszczeń (zgodnie z warunkami odbiorowymi obowiązującymi w hucie) z terminem płatności w dniu 12 stycznia 2012 roku;
- (...) z dnia 29 grudnia 2011 roku na kwotę 400 zł za postój samochodu o numerze rejestracyjnym (...) w miejscu załadunku z terminem płatności w dniu 12 stycznia 2012 roku;
- (...) z dnia 30 stycznia 2012 roku na kwotę 358,56 zł brutto (291,51 zł netto) za usunięcie zanieczyszczeń (zgodnie z warunkami odbiorowymi obowiązującymi w hucie) z terminem płatności w dniu 13 lutego 2012 roku.

(dowód: pismo z dnia 31.01.2012 roku – k. 112-113;

faktura VAT z dnia 19.12.2011 roku wraz z pismem – k. 105-106;

faktura VAT z dnia 29.12.2011 roku z załącznikiem i pismem – k. 84-86;

faktura VAT z dnia 30.01.2012 roku z załącznikiem i pismem – k. 100-102;

nota obciążeniowa z dnia 29.12.2011 roku – k. 110)

Pismem z dnia 6 stycznia 2012 roku zamawiający wezwał dostawcę do zapłaty w terminie 3 dni kary umownej w wysokości 99000 zł. Podstawą naliczenia kary umownej był brak realizacji zamówienia na poziomie minimum 95%.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 6.01.2012 roku – k. 73)

W dniu 13 marca 2012 roku dostawca wezwał zamawiającego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: wezwanie z dnia 13.03.2012 roku z dowodem nadania – k. 9-10)

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pismem z dnia 28 marca 2012 roku zamawiający złożył oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności wobec dostawcy w łącznej wysokości 109824,87 zł z wierzytelnością dochodzoną pozwem.

Jednocześnie zamawiający wezwał dostawcę do zapłaty kwoty 58411,64 zł (pozostałej po potrąceniu wzajemnych wierzytelności) w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania.

(dowód: oświadczenie o potrąceniu z dnia 28.03.2012 roku – k. 114-116).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporna w niniejszej sprawie była co do zasady okoliczność zawarcia przez strony umowy sprzedaży, której przedmiotem było 300 ton złomu wsadowego. Poza sporem było także to, że przedmiot zamówienia miał być dostarczony do huty w miejscowości R. w Niemczech oraz że strona powodowa nie wykonała umowy w całości (dostarczyła 58,86 ton, a więc niecałe 20% zamówienia). Bezsporne było wreszcie to, że strona powodowa za dostarczony złom wystawiła fakturę VAT na kwotę 51313,23 zł, a strona pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu tej kwoty z wierzytelnością z tytułu kary umownej za niezrealizowanie zamówienia na poziomie minimum 95% (99000 zł) oraz poniesionej szkody wskutek nienależytego wykonania umowy (10824,87 zł).

Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy właściwie bezsporna wierzytelność dochodzona przez stronę powodową wygasła wskutek dokonanego przez stronę pozwaną potrącenia (a więc czy strona pozwana była uprawniona do naliczenia stronie powodowej kary umownej za niezrealizowanie całości zamówienia oraz czy poniosła szkodę w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę powodową).

Na wstępie trzeba przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić przy tym należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady

nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Nadto w postępowaniu w sprawach gospodarczych (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie) reguły powyższe zostały zaostrzone z uwagi na treść przepisów art. 479¹² §1 k.p.c. oraz art. 479¹⁴ §2 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania. Natomiast zgodnie z treścią art. 479¹⁴ §2 k.p.c. w zw. z art. 479^{14a} k.p.c. w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub powstała potrzeba ich powołania. W postępowaniu w sprawach gospodarczych obie strony procesu tracą zatem prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, nie powołanych w pozwie oraz sprzeciwie od nakazu zapłaty, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykażą, iż ich powołanie w pozwie albo w sprzeciwie nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. Funkcją tych przepisów jest zdyscyplinowanie stron procesu poprzez zagrożenie prekluzją dowodową.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro jednak strona pozwana w istocie przyznała, że stronie powodowej przysługuje wierzytelność dochodzona pozwem (ale podniosła zarzut wygaśnięcia zobowiązania wskutek złożonego oświadczenia o potrąceniu), to w zakresie roszczenia przedstawionego do potrącenia ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

Należy w tym miejscu także dodać, że strona powodowa w żaden sposób nie ustosunkowała się do złożonego przez stronę pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty (ani we wskazanym w art. 479¹² §1 k.p.c. terminie czternastodniowym, ani w żadnym innym terminie), przez co w ocenie Sądu właściwie przyznała większość okoliczności wskazanych w sprzeciwie (art. 230 k.p.c.). Trzeba mieć jednak na uwadze, że już w pozwie strona powodowa (choć lakonicznie) wskazała, że zaakceptowane przez nią kary umowne nie mogły mieć pomiędzy stronami zastosowania, ponieważ niespełnienie przez nią całości świadczenia było wynikiem braku zapłaty przez stronę pozwaną.

Zgodnie z art. 498 §1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Istotą potrącenia jest ograniczenie obrotu środkami pieniężnymi (lub też rzeczami oznaczonymi co do gatunku), co następuje w drodze umorzenia wzajemnych wierzytelności przez zaliczenie, w wyniku czego osoby mające wobec siebie wierzytelności z tych samych lub różnych stosunków zobowiązaniowych nie otrzymują efektywnie należnych

im świadczeń, lecz na skutek potrącenia każda z nich zostaje zwolniona ze swego zobowiązania albo całkowicie, albo też do wysokości należności niższej. Przesłanką skutecznego skorzystania z instytucji potrącenia jest istnienie wzajemnych wierzytelności pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem. Wierzytelności muszą też być jednorodnjowe, to znaczy, że dłużnik i wierzyciel muszą być wzajemnie zobowiązani do świadczenia na swoją rzecz pieniędzy lub rzeczy tej samej jakości oznaczonych co do gatunku. Kolejnym warunkiem skuteczności potrącenia jest możliwość dochodzenia wierzytelności przed sądem lub innym organem państwowym. Dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której dojść może w ramach postępowania sądowego, bądź też poza nim. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z momentem dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać. Działa ono ex tunc, a więc ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Jedynie na marginesie można wskazać, że ograniczenia dotyczące dopuszczalności potrącenia, przewidziane w art. 479¹⁴ §4 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie), nie miały zastosowania. Wymóg udowodnienia dokumentami istnienia wierzytelności przedstawionych do potrącenia nie dotyczy bowiem przypadku, w którym do potrącenia doszło przed wytoczeniem powództwa (tak na przykład Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 października 2005 roku, III CZP 56/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 119). Zarzut wcześniejszego potrącenia wierzytelności jest bowiem w istocie zarzutem nieistnienia (wygaśnięcia) zobowiązania, a nie przedstawieniem wierzytelności do potrącenia.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w niniejszej sprawie właściwie poza sporem pozostawała wysokość (oraz istnienie) wierzytelności strony powodowej wobec strony pozwanej (kwota dochodzona pozwem). Kwestią co do zasady sporną było natomiast istnienie wierzytelności strony pozwanej (wobec strony powodowej) i jej ewentualna wysokość.

W ocenie Sądu strona pozwana wykazała istnienie wzajemnej wierzytelności wobec strony powodowej (choć była ona niższa niż wierzytelność przedstawiona do potrącenia).

Należy w tym miejscu przede wszystkim zaznaczyć, że przepisy kodeksu cywilnego o potrąceniu nie zawierają wymagań, aby wierzytelności przedstawione do potrącenia były niewątpliwe co do swego istnienia i łatwe do udowodnienia (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 1970 roku, I PR 297/69, LEX nr 6785). Także spór między stronami co do istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia lub jej rozmiarów nie wyłącza dopuszczalności potrącenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1987 roku, I CR 184/87, LEX nr 8839). Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy jednak samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. W procesie istnienie tej wierzytelności strona musi jeszcze udowodnić (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2006 roku, V CSK 198/06, LEX 327893).

Nie ulega przy tym wątpliwości (jak już wyżej wskazano), że w niniejszej sprawie obowiązek wykazania istnienia przesłanek warunkujących skuteczne wygaśnięcie wierzytelności dochodzonej przez stronę powodową (skutek dokonanego przez stronę pozwaną potrącenia), a więc przede wszystkim istnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia, spoczywał na stronie pozwanej, która z faktu tego (potrącenia) wywodziła zwolnienie jej z obowiązku świadczenia na rzecz strony powodowej.

Strona pozwana dokonała potrącenia dwóch odrębnych wierzytelności, które wywodziła z umowy łączącej strony: kary umownej za niezrealizowanie całości zamówienia oraz odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania przez stronę powodową w postaci opłat za usunięcie zanieczyszczeń oraz opłat za postoje podstawionych samochodów.

Trzeba w tym miejscu przede wszystkim wskazać, że w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że strony były związane umową, której treść została potwierdzona w zamówieniu nr (...). W tym zakresie Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka A. Ż.. Okoliczność ta została także potwierdzona przez przesłuchanych w charakterze strony powodowej M. J.i T. G.. Niezależnie od powyższego fakt ten został też kilkakrotnie przyznany przez stronę powodową w treści uzasadnienia złożonego pozwu. Wprawdzie wskazane wyżej zamówienie (będące potwierdzeniem warunków

ustalonych ustnie w rozmowach telefonicznych) zostało podpisane jedynie przez stronę pozwaną, jednak bezspornie strona powodowa przystąpiła do realizacji zamówienia (co zgodnie z umową oznaczało akceptację jego warunków).

Zgodnie z art. 483 §1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Wierzytelność z tytułu kary umownej w kwocie 99000 zł strona pozwana wywodziła z umowy stron, zgodnie z którą w przypadku braku realizacji zamówienia w ustalonym terminie zamawiającemu (stronie pozwanej) przysługiwało prawo dochodzenia kary umownej w wysokości 10% wartości zamówienia, natomiast w przypadku braku realizacji zamówienia na poziomie minimum 95% została zastrzeżona kara umowna w wysokości 30% wartości zamówienia.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie było to, że strona powodowa zrealizowała jedynie 19,62% całości zamówienia (58,86 ton z umówionych 300 ton). Biorąc zatem pod uwagę postanowienia zawartej przez strony umowy (i wskazaną w umowie wartość zamówienia w wysokości 330000 zł) należało przyjąć, że stronie pozwanej co do zasady przysługiwało roszczenie o zapłatę kary umownej w wysokości 99000 zł. Należy w tym miejscu podkreślić, że strona powodowa po otrzymaniu sprzeciwu od nakazu zapłaty w żaden sposób nie kwestionowała zarzutów zgłoszonych w sprzeciwie (w tym wysokości kary umownej). Strona powodowa w ogóle nie zareagowała na złożony przez stronę pozwaną sprzeciw od nakazu zapłaty. Jedynym odniesieniem się strony powodowej do naliczonej kary umownej było lakoniczne stwierdzenie w uzasadnieniu pozwu, że zaakceptowane przez stronę powodową kary umowne nie mogły mieć pomiędzy stronami zastosowania, ponieważ niespełnienie przez nią całości świadczenia było wynikiem braku zapłaty przez stronę pozwaną.

W ocenie Sądu powyższe twierdzenie strony powodowej nie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Po pierwsze w umowie strona powodowa zobowiązała się dostarczyć stronie pozwanej 300 ton złomu wsadowego w okresie od dnia 7 listopada do dnia 7 grudnia 2011 roku. Tymczasem pierwsza faktura VAT (na niespełna 20% wartości zamówienia) została wystawiona dopiero w dniu 13 grudnia 2011 roku (z terminem płatności określonym na dzień 15 grudnia 2011 roku), a więc już po umówionym terminie zakończenia dostaw. Po wtóre umowa stron nie przewidywała faktur częściowych (w zamówieniu jest mowa o rozliczeniu faktury, a nie faktur). Tym samym strona powodowa była uprawniona do wystawienia jednej (całościowej) faktury VAT po dostarczeniu umówionej ilości złomu (a przeciwnej okoliczności strona powodowa w żaden sposób nie wykazała). Po trzecie wreszcie o wstrzymaniu dalszych dostaw strona powodowa poinformowała stronę pozwaną już w korespondencji mejlowej z dnia 12 grudnia 2011 roku, a więc jeszcze przed wystawieniem pierwszej (i jedynej) faktury VAT, co niewątpliwie świadczy o innych (niż brak płatności) motywach strony powodowej.

Jak już wyżej wskazano zgodnie z art. 483 §1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Zgodnie natomiast z art. 484 §1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Jeżeli jednak zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej. To samo dotyczy przypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (art. 484 §2 k.c.).

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze przypomnieć, że strona powodowa w żaden sposób nie ustosunkowała się do złożonego przez stronę pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty (a w uzasadnieniu pozwu zakwestionowała jedynie naliczenie kary umownej co do zasady, a nie jej wysokość). W ocenie Sądu uniemożliwiało to ewentualne miarkowanie kary umownej (niejako z urzędu), bowiem strona, która zamiera zgłosić żądanie oparte na art. 484 §2 k.c., zobowiązana jest wyraźnie takie żądanie sformułować oraz wykazać jego zasadność za pomocą zaofiarowanych na jego poparcie dowodów, a także wskazać przesłanki obniżenia kary (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2008 roku, II CSK 421/07, LEX nr 361437).

Jedynie na marginesie można zatem wskazać, że kara umowna stanowi odszkodowanie umowne i przysługuje na zasadzie winy, ale od odszkodowania sensu stricto kara umowna różni się tylko tym, że należy się bez względu na wysokość szkody. W ten sposób kara umowna spełnia funkcję prewencyjną i ma powstrzymać dłużnika od

określonych zachowań. Powszechnie przyjmuje się jednak, że z drugiej strony dysproporcja pomiędzy szkodą a wysokością kary umownej nie może być zbyt wysoka, ponieważ powoduje to zbytne uprzywilejowanie jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego, który rządzi się przede wszystkim zasadami równorzędności i ekwiwalentności świadczeń. Stąd też rażąco wygórowana kara umowna powinna ulec zmniejszeniu w stopniu dostosowanym do tej dysproporcji, w innym przypadku prowadziłaby bowiem do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 1988 roku, IV CR 58/88, LEX nr 8867. Trzeba jednak zaznaczyć, że zmniejszenie kary umownej nie może polegać na jej ścisłym dostosowaniu do wysokości poniesionej szkody, ponieważ wtedy utraciłaby ona swój charakter środka prewencyjnego. Biorąc powyższe pod uwagę w ocenie Sądu naliczoną przez stronę pozwaną karę umowną można by uznać za rażąco wygórowaną (oczywiście jedynie w przypadku zgłoszenia stosownego wniosku, czego strona powodowa w niniejszej sprawie nie uczyniła). W ocenie Sądu bowiem zastrzeżenie (i naliczenie) kar umownych w wysokości prawie jednej trzeciej wartości zamówienia można by uznać za zbyt wysokie i prowadzące z jednej strony do zbytniego wzbogacenia wierzyciela (strony pozwanej), a z drugiej strony stanowiące dla dłużnika (strony powodowej) karę zupełnie nieadekwatną do stopnia jego winy, zwłaszcza w sytuacji, w której w istocie strona pozwana nie poniosła właściwie żadnej szkody wskutek niewykonania przez stronę powodową umowy w całości (lub szkoda ta również została zgłoszona do potrącenia). Ewentualna możliwość miarkowania kary umownej mogłaby wynikać również z faktu, że naliczona kara umowna była równa prawie jednej trzeciej wartości zamówienia, co mogłoby prowadzić do rażącej dysproporcji pomiędzy świadczeniami stron umowy. Przyznanie tak wysokich kar umownych mogłoby także spowodować, że strona powodowa dostarczyłaby przedmiot umowy niemal za darmo, gdyż wszelkie zyski z współpracy ze stroną pozwaną pochłonęłaby kara umowna. Mając jednak na uwadze fakt wykonania przez stronę powodową umowy jedynie w niespełna 20% (mimo deklarowanej możliwości wykonania całości zamówienia i zabezpieczenia złomu na ten cel) w ocenie Sądu adekwatną (niewygórowaną) wysokością kary umownej byłoby 15% wartości zamówienia, a więc co najwyżej kwota 49500 zł. Trzeba przy tym zaznaczyć, że kwota powyższa ze względu na brak szkody po stronie pozwanej stanowiłaby dostateczny środek prewencyjny dla strony powodowej.

Należy w tym miejscu jednak jeszcze raz podkreślić, że w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie było podstaw do zmniejszenia naliczonej przez stronę pozwaną kary umownej (wobec braku stosownego wniosku strony powodowej).

Drugą wierzytelnością zgłoszoną przez stronę pozwaną do potrącenia było roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę powodową (w postaci uiszczonych opłat za usunięcie zanieczyszczeń oraz opłat za postoje podstawionych samochodów).

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Do przesłanek odpowiedzialności kontraktowej dłużnika należy zatem w pierwszej kolejności powstanie szkody majątkowej po stronie wierzyciela. Po wtóre szkoda ta musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika. Po trzecie wreszcie pomiędzy powstałą szkodą a jej niewykonaniem (lub nienależytym wykonaniem) musi zaistnieć adekwatny związek przyczynowy (art. 361 §1 k.c.). Trzeba przy tym podkreślić, że w świetle art. 471 k.c. spełnienie się powyższych przesłanek nie przesądza jeszcze o powstaniu po stronie wierzyciela roszczenia o naprawienie szkody, bowiem niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania musi być następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku

osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

W ocenie Sądu strona pozwana wykazała istnienie szkody w swoim majątku, jednak szkoda ta nie dorównywała wysokości kwoty przedstawionej do potrącenia. Strona pozwana co do zasady wykazała istnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej strony powodowej, w tym związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez stronę powodową (dostarczeniem złomu, który nie spełniał warunków określonych przez odbiorcę [hutę] oraz brakiem załadunku złomu na podstawione samochody), a szkodą (poniesionymi przez stronę pozwaną kosztami usunięcia zanieczyszczeń złomu oraz postoju samochodów), a także wysokość szkody (choć w rozmiarze niższym niż kwoty wskazane w fakturach [refakturach] VAT).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wskutek działań strony powodowej (nieprawidłowego wykonania umowy – nienależytego wykonania zobowiązania) strona pozwana zmuszona była do poniesienia kosztów oczyszczenia złomu (1586,50 euro i 66 euro) oraz kosztów postoju pojazdów (1230 zł i 400 zł). Właściwie bezsporna była przy tym wysokość tych dodatkowych kosztów (poniesionych przez stronę pozwaną), która wynikała po pierwsze z wystawionych stronie pozwanej rachunków (faktur czy not) i dokonanych przez nią przelewów, a po wtóre nie była w żaden sposób kwestionowana przez stronę powodową. Nie ulega przy tym żadnym wątpliwości, że kwota netto z rachunków za usunięcie zanieczyszczeń złomu (łącznie 1652,50 euro, czyli 7475,50 zł netto z wystawionych stronie powodowej przez stronę pozwaną faktur VAT), kwota netto z faktury VAT za postój samochodu (1000 zł) oraz kwota 400 zł z noty obciążeniowej były uszczerbkiem w majątku strony pozwanej, co w ocenie Sądu strona pozwana udowodniła (a strona powodowa do tych okoliczności w ogóle się nie ustosunkowała).

Inaczej rzecz się ma natomiast z kwotą podatku VAT (doliczonego do wartości netto powyższych kwot) i jej objęcia obowiązkiem odszkodowawczym.

Zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz.U. nr 54, poz. 535 ze zm.) podatnikami podatku od towarów i usług są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą bez względu na cel lub rezultat takiej działalności. Zgodnie z ustawą podatnik ma prawo do pomniejszenia kwoty podatku VAT należnego urzędowi skarbowemu z tytułu zakupu towarów bądź usług o kwotę podatku VAT naliczonego przy nabyciu towaru lub usług i tak wyliczone zobowiązanie podatkowe jest obowiązany przekazać urzędowi skarbowemu. W przypadku dokonywania płatności za wykonaną usługę, podatnik uiszcza za tę usługę cenę, która obejmuje także podatek VAT, jednak kwota, którą podatnik musi wpłacić do urzędu skarbowego z tytułu prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej o podatek ten zostaje pomniejszona. W konsekwencji poniesiony przez podatnika koszt podatku VAT zostaje „odzyskany” w postaci obniżenia kwoty wpłaconej do urzędu skarbowego.

Należy zatem stwierdzić, że ***odszkodowanie uwzględniające podatek VAT przysługuje przede wszystkim podmiotom, które nie prowadzą działalności gospodarczej, czyli osobom, które nie odprowadzają do urzędu skarbowego podatku VAT***, a co za tym idzie, nie dokonują pomniejszeń tego podatku o podatek wchodzący w cenę kupowanych przez nie towarów bądź usług. Tym samym ***odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika (płatnika) podatku VAT*** (to jest podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą) ***nie obejmuje podatku VAT w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należny***

podatek (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 kwietnia 1997 roku, III CZP 14/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 103).

Trzeba przy tym wskazać, że podatek od towarów i usług (VAT) jest podatkiem cenotwórczym, to znaczy przy nabyciu towaru bądź usługi nabywca dokonuje zapłaty ceny obejmującej także podatek VAT. Zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania (regulującą zakres odpowiedzialności za szkodę wyrażoną w art. 361 §2 k.c.) poszkodowany powinien otrzymać kwotę w pełni rekompensującą jego straty. Tym samym wypłata odszkodowania wraz z podatkiem VAT następuje jedynie w sytuacji, gdy poszkodowany nie ma możliwości odliczenia tego podatku przy nabyciu usługi.

Nie ulega wątpliwości, że strona pozwana jest czynnym podatnikiem (płatnikiem) podatku VAT. Tym samym miała możliwość obniżenia należnego podatku o kwotę podatku wskazanego w wystawionych fakturach VAT. Dlatego też Sąd, ustalając wysokość należnego stronie pozwanej odszkodowania (przedstawionego do potrącenia), pomniejszył je o stawkę podatku VAT.

Niezależnie od tego należy wskazać, że zupełnie niezrozumiałe było (w ocenie Sądu) doliczenie podatku VAT do kwot netto z tytułu usunięcia zanieczyszczeń złomu. Po pierwsze kwoty naliczone stronie pozwanej z tego tytułu przez podmiot niemiecki (łącznie 1652,50 euro) nie były w ogóle obciążone podatkiem, co wynikało wprost z wystawionych rachunków. Po wtóre w ocenie Sądu w przypadku wystąpienia szkody w majątku nie jest w ogóle dopuszczalne wystawienie faktury VAT sprawcy szkody przez poszkodowanego (a tym bardziej naliczenie z tego tytułu podatku VAT). W takiej sytuacji strona pozwana powinna bowiem ewentualnie wystawić notę obciążeniową w wysokości rzeczywiście poniesionej szkody.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę strona pozwana wykazała istnienie roszczenia odszkodowawczego w łącznej kwocie 8875,50 zł (7475,50 zł z tytułu usunięcia zanieczyszczeń złomu oraz 1400 zł z tytułu postoju samochodów) i w tym zakresie w ocenie Sądu zgłoszony przez nią zarzut potrącenia (a ściślej zarzut wygaśnięcia zobowiązania wskutek dokonanego potrącenia) zasługiwał na uwzględnienie.

To samo dotyczyło naliczonej przez stronę pozwaną kary umownej za niezrealizowanie całości zamówienia w wysokości 99000 zł (a w przypadku ewentualnego jej miarkowania w kwocie co najmniej 49500 zł).

Łącznie zatem stronie pozwanej przysługiwała wierzytelność wobec strony powodowej w kwocie 107875,50 zł (a w przypadku ewentualnego miarkowania kary umownej w wysokości co najmniej 58375,50 zł).

Skoro zatem naliczona przez stronę pozwaną i przedstawiona do potrącenia z wierzytelnością strony powodowej z faktury VAT nr (...) (w wysokości 51313,23 zł) kara umowna była należna (a roszczenie odszkodowawcze w wysokości 8875,50 zł uzasadnione), to oświadczenie strony powodowej o potrąceniu (zawarte w piśmie z dnia 28 marca 2012 roku) skutkowało wygaśnięciem wierzytelności strony powodowej (w wysokości dochodzonej pozwem). Tym samym, wobec wygaśnięcia tej wierzytelności, powództwo strony powodowej nie mogło zasługiwać na uwzględnienie (nawet w przypadku ewentualnego miarkowania kary umownej, co w niniejszej sprawie w ocenie Sądu było niedopuszczalne).

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd wziął pod uwagę jedynie twierdzenia, zarzuty i wnioski dowodowe zawarte w pozwie oraz sprzeciwie od nakazu zapłaty. W ocenie Sądu wnioski dowodowe zarówno strony powodowej, jak i strony pozwanej zgłoszone w dalszym toku postępowania (na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2013 roku) były spóźnione i dlatego zostały oddalone (na podstawie art. 479¹² §1 k.p.c. oraz art. 479¹⁴ §2 k.p.c. w zw. z art. 479^{14a} k.p.c.).

Sąd pominął także dowód z przesłuchania strony pozwanej (zgodnie z art. 302 k.p.c.) w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem strony pozwanej na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2013 roku (mimo prawidłowego wezwania).

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę powództwo podlegało oddaleniu. Dlatego też na podstawie art. 535 k.c., art. 498, art. 499 k.c., art. 483 k.c. oraz art. 471 k.c. i łączącej strony umowy orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu w kwocie 3600 zł, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego, ustalone zgodnie z §2 i §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349).